

Sygn. akt I ACa 562/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w C.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 4 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 68/12,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 562/13

UZASADNIENIE

Powód A. M. wystąpił z pozwem przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w C., domagając się uchylenia uchwały nr (...) z dnia 5 grudnia 2011 r. i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje żądanie powód wyjaśnił, że jest właścicielem lokali w nieruchomości położonej przy ul. (...) w C.. Sąd Rejonowy w Chorzowie postanowieniem z dnia 26 czerwca 2006 r. ustanowił go zarządcą przymusowym pozwanej wspólnoty. W dniu 3 sierpnia 2009 r. właściele lokali J. F. i M. F. podjęli między innymi uchwałę w sprawie wyboru i powierzeniu zarządu licencjonowanemu zarządcy - Z. K.. W związku z tym Sąd Rejonowy w Chorzowie prawomocnym postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2011 r. uchylił zarząd przymusowy,

ale Z. K. już w dniu 16 listopada 2011 r. zrezygnował z zarządu nieruchomością, co otworzyło J. F. drogę do ustanowienia siebie zarządcą nieruchomości. W dniu 5 grudnia 2011 r. w Kancelarii Notarialnej odbyło się zebranie właścicieli lokali, na którym między innymi została podjęta uchwała nr (...) o powołaniu J. F. na członka zarządu i powierzeniu mu zarządzania nieruchomością bez prawa do wynagrodzenia. W ocenie powoda uchwała ta narusza zasady prawidłowego zarządzania nieruchomością oraz jego interesy, jako właściciela posiadającego 49,15% udziałów w nieruchomości. Powód zarzucił, że J. F. nie posiada żadnych kwalifikacji, ani doświadczenia w zarządzaniu nieruchomościami, a w okresie, kiedy powód był zarządcą przymusowym nieruchomości, notorycznie uchylał się od ponoszenia kosztów związanych z jej utrzymaniem. Z tej przyczyny powodowi nielogiczne wydaje się, aby J. F., jako zarządca nieruchomości, domagał się sam od siebie zapłaty kwoty 9.058,01zł, którą zalega. Poza tym powód, przy takim układzie własności nieruchomości (powód – 49,15 %, J. F. – 45,89 % i jego żona M. F. 4,96%), nie ma żadnego realnego wpływu na treść uchwał wspólnoty.

Pozwana wspólnota wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami postępowania. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwana wspólnota podniosła, iż powód nie mogąc pogodzić się z faktem odwołania przez Sąd zarządu przymusowego wykonywanego przez niego, wszelkimi sposobami próbuje wzruszyć podjęte przez pozostałych właścicieli uchwały dotyczące zarządu nad nieruchomością. Z uwagi na zarzuty stawiane zarządcy przez powoda, licencjonowany zarządca zrezygnował z powierzonej mu funkcji. W wyniku tego, doszło do sytuacji, w której pozwana wspólnota została pozbawiona zarządu, co z pewnością nie służy nieruchomości, ani jej współwłaścicielom. Powołanie nowego zarządu w dniu 5 grudnia 2011 r. miało na celu doprowadzenie wreszcie do sytuacji, w której pozwana miałaby zarząd. Wybór na zarządcę jednego ze współwłaścicieli był w istocie zgodny z poglądem powoda, że jedynie właściciel jest w stanie prawidłowo dbać o swoją własność. Zwrócono uwagę, że powód również nie miał żadnych kwalifikacji do wykonywania zarządu nieruchomością. W ocenie strony pozwanej, powód nawet nie uprawdopodobnił, że powołanie zarządcy może szkodzić jego interesom, jako właściciela nieruchomości. Wspólnota, aby prawidłowo funkcjonować, musi mieć zarząd nawet, jeżeli osoba go wykonująca nie podoba się pozostałym właścicielom. Wskazano, że ustawodawca wyposażył ich w możliwość oceny wykonywanego zarządu poprzez uprawnienie do uczestniczenia w zebraniu wspólnoty i wyrażenie swojego stanowiska w drodze głosowania.

Zaskarżonym wyrokiem z 4 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach częściowo uwzględnił powództwo i uchylił uchwałę pozwanej wspólnoty nr (...) z dnia 5 grudnia 2011 r. w części zawartej w jej punkcie „(...)”, to jest powierzającej zarządzanie (administrowanie) nieruchomością wspólną współwłaścicielowi J. F. bez prawa do wynagrodzenia za dokonywane czynności, a w pozostałej części powództwo oddalił. Zasądzono też od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 100 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych i koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniesiono. Opisany wyrok został wydany na podstawie następujących ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd pierwszej instancji:

Powód A. M. i J. F. są bliskimi kuzynami pozostającymi w ostrym, otwartym konflikcie. Według stanu na dzień 5 grudnia 2011 r. współwłaścicielami nieruchomości przy ul. (...) w C. byli: powód w 49,15 %, J. F. w 45,89 % i jego żona M. F. w 4,96 %.

W dniu 3 sierpnia 2009 r. na zebraniu pozwanej wspólnoty, właściciele lokali M. F. i J. F. większością 50,85% głosów podjęli między innymi uchwałę nr (...) o wyborze jej zarządu w osobie licencjonowanego zarządcy. W związku z podjęciem tej uchwały, Sąd Rejonowy w Chorzowie postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2011 r. uchylił zarząd przymusowy pozwanej wspólnoty, który sprawował powód A. M.. Uchwałę nr (...) powód kwestionował wnosząc o jej uchylenie, a następnie wnosząc o ustalenie jej nieistnienia. W obu przypadkach bez rezultatu. W dniu 18 lutego 2010 r. na zebraniu pozwanej wspólnoty, właściciele lokali M. F. i J. F. większością 50,85% głosów podjęli między innymi uchwałę nr (...) o wyborze jej zarządu w osobie Z. K. i udzieleniu J. F. pełnomocnictwa do podpisania umowy z zarządcą. Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 29 marca 2011 r. (sygn. akt IC 214/10) uwzględnił powództwo A. M. i uchylił między innymi uchwałę nr (...). Z. K. z dniem 16 listopada 2011 r. zrezygnował z zarządu nieruchomością.

Następnie w dniu 5 grudnia 2011 r. w Kancelarii Notarialnej notariusza B. N. odbyło się zebranie pozwanej wspólnoty, o terminie którego powód został zawiadomiony, lecz nie wziął w nim udziału. Na zebraniu tym właściciele lokali M. F. i

J. F. większością 50,85% głosów podjęli uchwałę nr (...) o zmianie sposobu zarządu wspólnotą na jednoosobowy zarząd sprawowany przez osobę fizyczną, wybieraną w drodze uchwał właścicieli lokali, spośród członków wspólnoty lub spoza niej oraz uchwałę nr (...) o powołaniu na członka zarządu pozwanej wspólnoty J. F. i powierzeniu mu zarządzania (administrowania) nieruchomością wspólną bez prawa do wynagrodzenia za wykonywane czynności. Wymienione uchwały zostały podjęte na podstawie art.18 i 20 ustawy o własności lokali. Powód został zawiadomiony o przyjętych uchwałach pismem, które odebrał dnia 10 grudnia 2011 r..

W dniu 25 kwietnia 2012 r. powód sprzedał M. S., R. P. i jego żonie A. P. pięć lokali niemieszkalnych wraz ze związanymi z ich własnością udziałami w prawie własności gruntu oraz we współwłasności części wspólnych budynku i urządzeń. Ponadto jeden lokal wraz z udziałami powód sprzedał A. S.. Obecnie powód jest współwłaścicielem nieruchomości przy ul. (...) w C. w około 32%.

Sąd Okręgowy ustalił, że konieczne są remonty nieruchomości np. pilna naprawa części dachu. W lokalach funkcjonują niezalegalizowane wodomierze. Nowi współwłaściciele nieruchomości i powód postulują, aby zamontować wodomierze radiowe, co umożliwiłoby sprawdzanie stanu zużycia wody przez firmę zewnętrzną bez konieczności wchodzenia do lokali. Postulują też, aby w celu pozyskania środków finansowych na remont dachu sprzedać poddasze stanowiące część wspólną nieruchomości. Ich sugestie nie znajdują akceptacji przez jednoosobowy zarząd, zarządcę i współwłaściciela w 45,89 % J. F. oraz jego żonę M. F. współwłaściciela w 4,96 %. Oboje mieszkają w C., a na miejscu w C. jest dozorca. Na zebraniu Wspólnoty w styczniu 2012 r. założono fundusz remontowy. Wpływ roczny na ten fundusz winien wynosić około 7.000 złotych. Na rocznym zebraniu Wspólnoty w dniu 14 marca 2013 r. nowi współwłaściciele nieruchomości i powód złożyli wniosek o głosowanie nad uchwałą w sprawie sprzedaży poddasza według zasady jeden właściciel jeden głos. Ich wniosek nie został przyjęty. Na tym zebraniu udzielono zarządowi absolutorium za 2012 r. wyłącznie głosami J. F. i jego żony. Pozostali współwłaściciele głosowali przeciwko tej uchwale.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że wynikające z art. 25 ustawy o własności lokali uprawnienie każdego z właścicieli lokali do zaskarżenia uchwały wspólnoty jest jednym z elementów uprawnień współwłaścicieli do sprawowania zarządu. Skuteczność tego żądania uzależniona jest od wykazania jednej z przesłanek wskazanych w powyższym przepisie, a więc wykazania, że zaskarżona uchwała jest niezgodna z przepisami prawa lub umową współwłaścicieli, albo że narusza ona zasady prawidłowego zarządzania nieruchomością wspólną lub w inny sposób narusza interesy właściciela. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar wykazania powyższych okoliczności spoczywa na powodzie żądającym uchylenia uchwały. Sąd Okręgowy wskazał, że o sprzeczności zaskarżonej uchwały z prawem można mówić między innymi wtedy, gdy uchwała wprowadzi z formalnego punktu widzenia nie narusza żadnego przepisu, ale jest z gospodarczego lub osobistego punktu widzenia dla skarżącego właściciela z usprawiedliwionych powodów niekorzystna. Uchwała może być także uchylona, jeśli narusza zasady prawidłowego zarządzania nieruchomością wspólną lub w inny sposób narusza interesy właściciela lokalu. W takim przypadku do Sądu należy dokonanie oceny celowości, gospodarności i rzetelności decyzji wspólnoty, wyrażonej w zaskarżonej uchwale.

Sąd pierwszej instancji przyznał rację powodowi, że sprawowanie przez J. F. (będącego wraz z żoną większościami właścicielami nieruchomości) funkcji członka jednoosobowego zarządu pozwanej wspólnoty i jednocześnie jej zarządcy (administratora) narusza, co najmniej interesy powoda, jako współwłaściciela tej nieruchomości szczególnie, że pomiędzy nimi istnieje otwarty konflikt. Taka sytuacja powoduje, że J. F. w zasadzie jednoosobowo decyduje o wszelkich istotnych sprawach dotyczących nieruchomości wspólnej, a inni współwłaściciele nie mają na to żadnego wpływu. Przytoczone rozważania, w ocenie Sądu pierwszej instancji, przemawiają za uznaniem, iż zaskarżona uchwała w części powierzającej J. F. zarządzanie (administrowanie) nieruchomością wspólną narusza zasady prawidłowego zarządzania. Dlatego, zdaniem Sądu Okręgowego, celowe jest, aby zarządcą pozwanej wspólnoty była inna osoba. Wówczas, bowiem w sytuacji, jaka istnieje w tej konkretnej nieruchomości, gdy nie ma formalnie większościowego właściciela, ale małżonkowie wspólnie posiadają większość udziałów w nieruchomości wspólnej, zarządca jako legitymowany czynnie będzie mógł skorzystać z regulacji zawartej w art. 24 ustawy o własności lokali. Możliwość rozstrzygnięcia na drodze sądowej o kwestiach dotyczących nieruchomości wspólnej, gdy w określonej sprawie brak jest zgody wymaganej większości właścicieli lokali, ma na celu przede wszystkim zapewnienie prawidłowego zarządu

tą nieruchomością (rozumianego także w znaczeniu gospodarczym jako obowiązek zapewnienia należytego stanu nieruchomości). Sąd pierwszej instancji stwierdził, że takimi sprawami, w których większość właścicieli lokali może nie być zgodna, mogą być w szczególności: wysokość przewidywanych kosztów zarządu, wysokość zaliczek na pokrycie tych kosztów, konieczność wykonania remontu i poniesienia jego kosztów, wysokość wynagrodzenia członków zarządu lub zarządcy itp. Przepis art.24 u.w.l. umożliwia więc zarządowi lub zarządcy wymuszenie na właścicielach lokali wywiązywania się z obowiązku utrzymania nieruchomości w należyтым stanie (gdyby większość z nich postanowiła tego nie robić) i zobligowanie właścicieli do ponoszenia takich obciążeń finansowych, jakie są niezbędne z punktu widzenia zasad prawidłowego zarządu nieruchomością (m.in. dla pokrycia kosztów bieżącej eksploatacji i utrzymania nieruchomości w stanie niepogorszonym). Umożliwia im także rozwiązywanie innych spornych spraw na drodze sądowej. Obecnie J. F. - zarząd i zarządca w jednej osobie, a do tego posiadający z żoną większość udziałów w nieruchomości wspólnej i pozostający w konflikcie z powodem, niewątpliwie powyższym rozwiązaniem nie jest zainteresowany, skoro to jego i jego żony głosy powodują, że w określonej sprawie brak jest zgody wymaganej większości właścicieli lokali. Taki stan rzeczy, w ocenie Sądu pierwszej instancji nie może się ostać. Skoro jednak wspólnota, aby prawidłowo funkcjonować (art. 21 ust. 1 u.w.l.) musi mieć zarząd, a powód nie przedstawił żadnych przekonywujących argumentów przemawiających za tym, że zarządem tym nie może być J. F., to Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżona uchwała wyłącznie w części zawartej w jej punkcie „(...)”, to jest powierzającej zarządzanie (administrowanie) nieruchomością wspólną współwłaścicielowi J. F. bez prawa do wynagrodzenia za dokonywane czynności, z przyczyn wskazanych wyżej narusza zasady prawidłowego zarządzania nieruchomością wspólną i interes powoda jako właściciela. Dlatego też w tej części Sąd Okręgowy uchwałę uchylił, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Orzeczenie o kosztach procesu zostało wydane w oparciu o przepis art.100 k.p.c..

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez pozwaną wspólnotę w części uwzględniającej powództwo i uchylającej część „(...)” uchwały nr (...) z dnia 5 grudnia 2011 r., a zatem w części powierzającej administrowanie wspólnotą współwłaścicielowi J. F.. Apelująca wspólnota zarzuciła sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy poprzez przyjęcie, że większościowy udział w nieruchomości narusza interes powoda oraz naruszenie art. 21 ustawy o własności lokali poprzez przyjęcie, że „pozwany może być członkiem zarządu wspólnoty, nie może jednak wykonywać funkcji zarządcy tej nieruchomości”. W związku z tak sformułowanymi zarzutami strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami postępowania za obydwie instancje ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia Sądowi pierwszej instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Stan faktyczny w rozpoznawanej w sprawie w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu nie był sporny. Poza sporem pozostają bowiem zarówno: treść zaskarżonej uchwały nr (...), jak również tryb jej podjęcia oraz poprzedzająca jej podjęcie sekwencja zdarzeń związanych z wcześniejszym sprawowaniem zarządu nad nieruchomością wspólną (ustanowienie zarządu przymusowego, jego uchylenie na skutek podjęcia uchwały o wyborze licencjonowanego zarządcy oraz jego rezygnacja z dalszego sprawowania tej funkcji). Sporem nie są objęte także okoliczności dotyczące wielkości udziałów poszczególnych właścicieli, a także zmiany, jakie nastąpiły w gronie współwłaścicieli. Natomiast kwestie odnoszące się do zakresu ewentualnych koniecznych remontów nieruchomości, postulowanych nakładów bądź możliwości pozyskania środków na wykonanie prac remontowych, które Sąd pierwszej instancji również uczynił przedmiotem swoich ustaleń, mają znaczenie drugorzędne dla rozstrzygnięcia o żądaniu powoda. Z tej przyczyny nie było też potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych na etapie postępowania odwoławczego, a mających świadczyć o sposobie sprawowania zarządu przez właściciela J. F.. Wobec braku uzasadnionych podstaw do przeprowadzenia tych dowodów w świetle art. 227 k.p.c., wnioski te zostały oddalone. Wobec powyższego Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne bez zbędnego powielania. Dlatego też za chybiony przyjdzie uznać zarzut apelacji sprzeczności ustaleń Sądu Okręgowego z zebrany materiał dowodowy zwłaszcza, że nie został on prawidłowo sformułowany. Czyniąc zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych apelująca wspólnota w istocie kwestionuje trafność oceny prawnej Sądu pierwszej instancji, ponieważ ocena czy dana uchwała narusza

interes właściciela lokali należy do sfery stosowania prawa materialnego, a nie do sfery ustaleń faktycznych. Ponadto nietrafne jest przypisywanie Sądowi pierwszej instancji poglądu, że „większościowy udział w nieruchomości narusza interes powoda”. Pełniący funkcję członka zarządu pozwanej wspólnoty J. F. i jego żona posiadają udziały, których suma stanowi ponad połowę, co daje im możliwość przegłosowania uchwał, jednakże automatycznie nie może być kwalifikowane jako działanie w sposób naruszający interesy powoda, jako jednego z właścicieli, nawet w sytuacji pozostawania tych osób w konflikcie.

Apelująca postawiła również zarzut naruszenia prawa materialnego, aczkolwiek sposób sformułowania zarzutu świadczy o pomyleniu podmiotów występujących po stronie pozwanej, względnie o nieprawidłowym utożsamianiu pozwanej wspólnoty z osobą pełniącą funkcję członka jednoosobowego zarządu wspólnoty. Tym niemniej rzeczą Sądu odwoławczego było rozważanie, czy w niespornych okolicznościach faktycznych istotnie doszło do naruszenia prawa materialnego poprzez niezasadne przyjęcie, że wystąpiła jedna z ustawowych przesłanek do uchylenia zaskarżonej uchwały wspólnoty. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy o własności lokali właściciel lokalu może zaskarżyć uchwałę do sądu z powodu jej niezgodności z przepisami prawa lub z umową właścicieli lokali albo jeśli narusza ona zasady prawidłowego zarządzania nieruchomością wspólną lub w inny sposób narusza jego interesy. Na wstępie podkreślenia wymaga, iż zgodnie z uchwałą nr (...) z dnia 5 grudnia 2011 r. doszło do zmiany sposobu sprawowania zarządu nad nieruchomością wspólną poprzez powołanie jednoosobowego zarządu. Natomiast zgodnie z punktem „(...)” uchwały nr (...) z tej samej daty do pełnienia funkcji członka zarządu powołano J. F.. Żądanie uchylenia uchwały w tej części nie zostało uwzględnione, a powód nie zakwestionował tego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Zatem obecnie w pozwanej wspólnocie powinien funkcjonować zarząd rozumiany jako organ wspólnoty, ale pozostawiono także zarządcę zajmującego się administrowaniem nieruchomością wspólną.

Ustawa o własności lokali używa pojęcia "zarządu" w znaczeniu funkcjonalnym, czyli jako zarządzanie, administrowanie (art. 18 u. w. l.) oraz w znaczeniu podmiotowym, jako organu wspólnoty (art. 20 u. w. l.). Należy wskazać, że prawo decydowania przez właściciela nieruchomości w kwestiach związanych ze sposobem zarządzania nieruchomością należy do podstawowych atrybutów prawa własności. W konsekwencji tego, sama organizacja i sposób wykonywania zarządu nieruchomością wspólną została powierzona przez ustawodawcę przede wszystkim właścicielom lokali tworzących wspólnotę mieszkaniową (w odpowiedniej umowie w formie aktu notarialnego lub w uchwale właścicieli lokali zaprotokołowanej przez notariusza). Zarząd w znaczeniu funkcjonalnym to działanie w sferze prawnej innej osoby, podejmowane w jej interesie przez podmiot do tego uprawniony. Zgodnie z art. 18 u. w. l. właściciele lokali mogą w umowie lub w drodze uchwały powierzyć zarządzanie nieruchomością osobie fizycznej lub prawnej, którą ustawodawca w innych przepisach nazywa zarządcą (np. art. 14 pkt. 5, art. 24, 29, 30, 31, 32 i 32a u. w. l.). Zarządcą jest osobą trzecią (odrębnym podmiotem) w stosunku do wspólnoty mieszkaniowej. Natomiast zarząd w znaczeniu podmiotowym, o czym była już mowa wyżej, jest organem wspólnoty, kieruje sprawami wspólnoty mieszkaniowej i reprezentuje ją na zewnątrz oraz w stosunkach między wspólnotą a poszczególnymi właścicielami (art. 21 ust. 1 u. w. l.). Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że uchwała pozwanej wspólnoty w zakwestionowanej części narusza przede wszystkim zasady prawidłowego zarządzania nieruchomością wspólną. Skupienie w ręku jednej osoby funkcji zarówno członka jednoosobowego zarządu (w znaczeniu podmiotowym) jak również zarządcy (w znaczeniu funkcjonalnym) rodzi trudności w rozgraniczeniu kompetencji między zarządem a zarządcą. Zatarcie tych granic podważa w istocie racjonalność takiego rozwiązania, nie przynosi korzyści, ani nawet nie zapewnia prawidłowego zarządzania nieruchomością wspólną. Gdyby zarząd miał kontrolować prawidłowość działań podejmowanych przez zarządcę w ramach administrowania nieruchomością wspólną, wtedy powierzenie obydwu tych funkcji tej samej osobie czyni sprawowanie takiego nadzoru iluzorycznym, co z pewnością nie służy zapewnieniu prawidłowego zarządzania nieruchomością wspólną. Zatem, niezależnie od argumentów przytoczonych przez Sąd pierwszej instancji, ten aspekt także przemawiał na częściowym uwzględnieniem powództwa.

Wobec powyższego apelację pozwanej wspólnoty, jako niezasadną należało oddalić w oparciu o art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..